Nro **128.** ROK 1846. WTOREK 16 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
13	6	27" 5''' 969	+ 10° 4	3, 56	Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 310	+ 15, 7	3, 18	Pn. Zachodni ,,	,,	
	10	5, 416	+ 11, 6	3, 59	Pn. Zachodni słaby	Chmurno	
14	6	27" 5''' 288	+ 9° 7	3, 63	Prawie Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 543	+ 10, 4	3, 58	Pn. Zachodni mocny	,,	
	10	5, 437	+ 13, 8	4, 73	Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Berlin* 30 *Maja* —

N. Król Jmć przed wyjazdem swoim do prowincyi Saskiéj, miał długą naradę z prezydentami prowincyi Pruskiéj i Poznańskiéj.

— *Poznań* 27 *Maja.* —

Wielki przegląd 5 i 6 korpusu wojska odbędzie się tego roku przed N. królem na granicy Szląska i W. Xstwa Poznańskiego.

— *Sztokholm* 22 *Maja.* —

Pan Minutoli, prezydent policyi Poznania, otrzymał od rządu swego rozkaz zwidzenia wszystkich znaczniejszch więzień szwedzkich, wkrótce zatem spodziewamy się go w naszém mieście. (*Jour. de Franc.*)

— *Paryż* 29 *Maja.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewn., a raczéj nad wewnętrzną i zewnętrzną polityką gabinetu, która onegdaj we wszystkich punktach attakowana była przez p. Thiers.

Moniteur zawiera następujące oświadczenie: »*Constitutionnel* i *Siecle* mówią o prośbie xięcia Ludwika o jego uwolnienie, która miała być nieprzyjętą. Szczegóły, jakie oba te dzienniki w tym względzie zawierają, są mylne.«

— *Dnia* 30 *Maja.* —

Na wczorajszém posiedzeniu, izba deputowanych odrzuciła wniosek p. Odilon Barrot, żądający zmniejszenia funduszów tajnych, większością głosów 220 przeciw 147.

Gdy we wtorek po południu królestwo wjeżdżali do Tuileryów, upadł przedni koń u powozu, na którego w pomięszaniu popadały inne siedm koni. Pojazd był blizki przewrócenia się, gdy nadbiegli adjutanci i inni służbowi ludzie przywrócili go do równowagi. Szczęściem ani Król ani Królowa nie doznali żadnego uszkodzenia.

France algierienne z dnia 23 maja donosi z Dżemma Gazauat pod d. 19 maja, że w deirze Abdelkadera wszyscy jeńcy francuzcy w liczbie przeszło 300 co do jednego wycięci zostali. Jenerał Lamoricière wysłał natychmiast sztabowego oficera dla dokładnego wywiedzenia się o tem okropném zdarzeniu. Jakoż okazało się, że rzeczywiście na rozkaz Emira wszyscy Francuzi prócz oficerów w pień wycięci zostali. Kilkom tylko z nich udało się zbiedz do Beni Suasów, gdzie znaleźli opiekę. Poczem cała deira opuściła miejsce udając się na zachód.

Według *Journal des Débats* xżę Ludwik Napoleon w swéj ucieczce uczynił się do niepoznania przez ubiór robotnika i ogolenie wąsów i faworytów. Za miastem czekał na niego kabryolet, w którym ujechał z swym kamerdynerem, najprzód jak mówią, do St. Quentin, ztąd końmi pocztowemi przybył o godzinie 2 do Valenciennes; a ztąd na kolei żelaznéj miał przyjechać do Bruxelli, i według *Journal de la Somme* z dnia 28 maja, znajdować się ma w Niemczech.

Z sprawozdania kommissyi instrukcyjnéj okazuje się, że morderca Lecomte nie miał żadnych wspólników.

National zawiera następujące szczegóły o ucieczce xięcia Ludwika Napoleona: Dnia 25 między 6 i 7 rano, gdy robotnicy zajęci byli robotą w korytarzu, do którego pokoje xięcia przytykały, xżę Ludwik przebrany za robotnika opuścił spokojnie swój pokój i dostał się niepoznany od nikogo na ulicę. Gdy dozorcy zwykle przybywali, aby się przekonać o obecności xcia, miał on przezorność położyć na swe miejsce pupę, aby ich omamić. Ale gdy i Komendant miał zwyczaj codzień go odwidzać i z nim

rozmawiać, trzeba było i temu zaradzić. Gdy przybył o godzinie 9 rano dla odwidzenia swego jeńca, doktór, towarzysz i przyjaciel xcia, zatrzymał Komendanta przy drzwiach i rzekł zasmucony: Xżę doznawał w nocy gwałtownych boleści, rano ustały cierpienia i xżę zasnął.« Doktór dodał nadto różne uwagi nad zdrowiem xięcia, które widocznie coraz się pogorsza, tak że ma za obowiązek prosić o przeniesienie xięcia z więzienia, jeżeli zwolna nie ma uledz chorobie. Komendant p. Marne jest bardzo czułym, i przyrzekł zawiadomić rząd o stanie jego zdrowia. O godz. 1éj przybył powtórnie. Doktór znowu z wielką obawą mówił o stanie choroby xcia, i że mu dał zażyć lekarstwo, po którem gorączka się zmniejszyła i zasnął na nowo. Nareszcie gdy Komendant przyszedł o godzinie 4, nie zachodziła już potrzeba wstrzymywania jego odwidzin, bo xżę już od 9 godzin wydalił się z miejsca. Doktór otworzył drzwi i oświadczył, że xiążę zniknął. Wtedy Komendant domyślił się wybiegu doktora, rozporządził pogoń i zdał raport rządowi.

Instytut historyczny odbył d. 24 dwunaste roczne zgromadzenie pod przewodnictwem barona Taylor. Poseł hiszpański, Martinez de la Roza, siedział obok Prezydującego. Przy końcu posiedzenia odczytana została rozprawa Emila Deschamps na tema: Jaki wpływ wywarł duch francuzki od dwóchset lat na Europę.

Twierdza Ham, z któréj teraz uciekł xżę Napoleon Ludwik Bonaparte, leży wraz z miastem liczącem 2,000 ludności w departamencie Somme. W wieżycy, otoczonéj 36 stóp grubym murem, uwięzieni byli od r. 1831 do 1836 ostatni ministrowie Karola X. Polignac, Chantelauze, Peyronnet i Guernon Ranville. Xiążę Napoleon Bonaparte siedział w niéj od roku 1840go.

— *Londyn* 30 *Maja*. —

Sir Robert Peel wyjechał dziś z Londynu dla odwidzenia swéj rodziny w czasie Zielonych Świątek, w posiadłości wiejskiéj Drayton Manor. Za tydzień powróci do Londynu.

P. O'Connell i p. Smith O'Brien, otrzymawszy przyrzeczenie od p. Peel, że drugie odczytanie irlandzkiego bilu przymusowego nie nastąpi przed d. 8 Czerwca, wyjechali do Dublina, aby się znajdować na tygodniowem zgromadzeniu repealskiem. Komitet związku repealów postanowił ponieść koszta parlamentowego uwięzienia p. O'Brien, męczennika piwnicznego, jak go dziennik *Punsch* nazywa.

Gdy xiążę Wellington po posiedzeniu izby wyższéj, na którem odbyło się głosowanie nad drugiem odczytaniem bilu zbożowego, ostatni z lordów opuścił izbę i zabierał się wsiąść na konia, mnóstwo ludu otoczyło go nagle i powitało radosnym okrzykiem: Niech żyje Wellington! xiążę widząc w skutku tego niespokojność konia, zawołał uprzejmym ale nakazującym tonem: »Dla Boga! ludzie, pozwólcie mi wsiąść na konia,« co też dokonał i mocnym klusem ruszył do St. James Park.

Dz. *European Times* twierdzi z wiarogodnego źródła, że parostatek *Great-Western* udając się w téj chwili do Ameryki; wiezie z sobą odpowiedź rządu na wypowiedzenie traktatu z strony Stanów Zjednoczonych, odpowiedź, która, według wszelkich powodów, musi być ułożona w pojednawczym i przyjacielskim duchu.

Assekuranci, przewidując wojnę z tamtéj strony oceanu, nie chcą zabezpieczać okrętów amerykańskich po dotychczasowych premiach.

Dnia 12 maja, na wshód od Tetuan, angielska wojenna szalupa *Fantome* zabrała mauritański okręt korsarski, bryg niedawno przez rozbójników zdobyty. Anglicy utracili przytem 2 oficerów i kilku majtków.

Duchowny protestancki Rydder, drugi syn zmarłego biskupa z Lichfield i Coventry, przeszedł w Rzymie z żoną swoją i całą familią na łono kościoła katolickiego.

Paryzki korrespondent dziennika *Times* daje do zrozumienia, że Francya przy tak odznaczającem się przyjmowaniu Ibrahima Paszy w Paryżu, ma odległe zamiary na Wschodzie.

W Australii brak sług żeńskich jest tak wielki, że nie jedna familia płacić musi swojéj służącéj dziennie po 5 szylingów (10 złp.), a miesięcznie 120 sz. (240)

Pewien Anglik obliczył, że zegarek kieszonkowy składa się z 992 pojedynczych części, których wyrobienie zatrudnia 43 różnych gałęzi przemysłowych.

— *Madryt* 22 *Maja*. —

Nasze komunikacye pocztowe z Paryżem będą teraz o 24 godzin przyspieszone.

Hiszpania utrzymuje teraz wojska 130,000 ludzi, 10,000 żandarmeryi.

Jenerał Villalonga każe w Gallicyi wiele osób aresztować lub na wygnanie z kraju skazywać.

— *Neapol* 16 *Maja*. —

Według nadeszłych z Sycylii telegraficznych wiadomości, król nasz opuścił już Palermo, zwidził Messynę i Syrakuzę, zkąd popłynął daléj do Paranto czyli Brindisi.

Nadzwyczaj gwałtowny wicher scirokko sroży się od wczoraj w Neapolu; wszyscy mieszkańcy poukrywali się w domach, ulice i place są zupełnie puste. Wezuwiusz bucha znowu dymem, ale słabo.

— *Boston* 16 *Maja*. —

Kongres Stanów Zjednoczonych *wypowiedział już formalnie Mexykanom wojnę*. Mexykanie przeszli przez rz. Rio Grande i pobili oddział armii Stanów Zjednoczonych. Sam jenerał Taylor został z wojskiem swem otoczony, tak, że o mało co nie został odciętym od rezerw swoich i źródeł posiłkowych. Obie izby kongresu uchwaliły summę 10 milionów dolarów na prowadzenie wojny i zarządziły pobór ochotników w ilości 50,000 ludzi. W Stanach Zjednoczonych panuje wielkie wzburzenie.

Jenerał Tajlor w raporcie do' jnego adjutanta armii, donosi, że oddział 63 dragonów,

wysłany d. 24 kwiet. na rozpoznanie rz. Rio Grande, napadnięty został przez przemagającą liczbę nieprzyjacioł; 16 amerykanów poległo, reszta zaś dostała się w niewolę. Wskutek tego jenerał Taylor wezwał gubernatora Texasu o przysłanie mu w posiłku 4 pułków ochotników, t. j. 2 konnych i dwóch pieszych, a równocześnie od gubernatora Louisiany zażądał 2 pułków piechoty. Oddział mexykański, który przeszedł Rio Grande, stoi pod Camago.

Rozmaitości.

WIZERUNEK RODZINNY.

(Dokończenie.)

Andrzéj Vesale wysiadł na ląd w Wenecyi, nie mając w całym majątku nic więcéj, prócz odzieży w któréj ocalał, i portrecika swéj żony, który od czasu jéj śmierci, zawsze przy sobie nosił.

Tak więc ów towarzysz dwóch królów, ów szanowany, bogaty i sławny dworak, był teraz nędznym żebrakiem i nie wiedział, gdzieby mógł skłonić głowę. Ale wraz z jego zewnętrzną zmianą, zaszła także odmiana w jego duchu. Dręczony, im późniéj tem boleśniéj, wyrzutami sumienia za popełnioną zbrodnię, i uznając sprawiedliwość udręczenia tego, nie mógł się pojednać z myślą, aby znowu w świecie miał zająć stanowisko; i nie pragnął nic więcéj jak tylko jakiego cichego przytułku w klasztorze, gdzieby w pokoju resztę dni życia spędził. Miał on dawnego przyjaciela, udał się w swojéj niedoli do niego, i odebrawszy w zakład przysięgę milczenia, powierzył mu smutną tajemnicę swojéj przeszłości. Sławny Tycyan nie odstąpił przyjaciela w nieszczęściu. Przyjął go jak najgościnniéj, starał się go odwrócić od zamiaru wstąpienia do klasztoru, lecz widząc wszelkie namowy bezskuteczne, wyjednał obcemu tułaczowi spokojne schronienie w dominikańskim klasztorze. Jakoż przed złożeniem ślubów zakonnych, nadeszła wiadomość o rozbiciu się okrętu, w którym Vesale do Europy wracał, a imię jego było pomiędzy temi, co wyrzuceni na wybrzeża wyspy Zante z głodu pomarli.

Był więc umarłym dla świata, gdy jeszcze żył w murach klasztornych. Wdziewając habit zakonny, pożegnał się na zawsze z swoim przyjacielem Tycyanem i otrzymał od niego ów obraz na jego prośbę wymalowany w tym celu, aby miał do śmierci swą zbrodnię przed oczyma. Jedna strona tego obrazu przedstawia piękne oblicze małżonki Vesalego, druga ową okropną scenę, która go podwójnym zabójcą uczyniła. Te obrazy były jedynemi towarzyszami jego klasztornéj celi, jedynemi świadkami jego pokuty, którą się do wieczności przygotowywał. Aby późniejsi posiadacze tego obrazu, o znaczeniu téj sceny żadnéj wątpliwości nie mieli, sam Vesale spisał własnoręcznie swoją biografię, i załączył ją przy obrazie. Odumarły dla świata, miał on jeszcze jedno tylko życzenie, to jest, aby zwłoki jego kiedyś w rodzinnéj ziemi spoczęły. Ci, w których ręce ten rękopism popadnie, niech raczą zmówić pacierz za jego duszę -- A. Vesale."

Na tem zakończył się ów osobliwszy manuskrypt pergaminowy, a sądząc po okoliczności, iż wzmiankowany tu obraz w dawnym dominikańskim klasztorze w Bruxeli wynaleziony został, można wnosić, że ostatnie życzenie Vesalego spełnione zostało, a zwłoki jego rzeczywiście w ojczystéj spoczęły ziemi.

FABRYKI CUKRU W POLSCZE.

Jak dalece fabryki cukru rozgałęziły się w Królestwie Polskiém dowodzi następujący wykaz tychże w roku 1846:

Nr.	gubernia:	nazwisko fabryki:	nazwisko właściciela:
1.	Warszawska	Hermanów,	Hirszmann et Comp.
2.	"	Sieraków	Antoszewski.
3.	"	Lesmierz	Werner.
4.	"	Strzelce	de Treszków.
5.	"	Passy	Lud. Halpert.
6.	"	Belno	Ig. Leszczyński.
7.	"	Sielniczka	Alex. Ostrowski.
8.	Radomska	Chrząstów	Hr. Potocki.
9.	"	Brzostów	Hr. de Campo Scipio.
10.	"	Jaworniki	Steinkeller.
11.	Lubelska	Syrniki	Popławski.
12.	"	Poturzyn	Wojciechowski.
13.	"	Parzymiechy	Estko.
14.	"	Wiszniew	Celiński.
15.	"	Radzyń	Fel. Szlubowski.
16.	"	Chorostyta	Ig. Szlubowski.
17.	"	Dzierżążnia	Deboli
18.	"	Mircze	Rulikowski.
19.	Płocka	Drozdów	Nowakowski.
20.	"	Łukowe	Krasiński.
21.	Augustowsk.	Tykocin	Hr. Potocka.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Czerwca.

Łuniewski Kanty, Aniczkow pułkow. ces. ros., Chiurini Michał, Bassi Angela, Kubiczek Jakób, Wałecki Walenty, Linowski Kazimierz, Niemczykiewicz Maciéj, Lgocki Serafin, Kubecka Julia Laskowski Roch, z Polski; -- Fuhopek Debóra ob., Pere, Rodjestvenffy, Romer Henryk ob., z Galicyi; -- Sthal Teodor, Engelstrom Leokadya br., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Jaworski Andrzéj, Brix Wincenty, Dubeltt oficer ces. ros., Sojecka Eleonora, Pere, Rodjestvenffy, do Polski; -- Cimierski Wincenty obyw., Prengowski August, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3519.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na mocy rozporządzenia Rady Administracyjnéj do N. 2609 r. b. wydanego odbywać się będzie w Biórach Wydziału dnia 22 b. m. z rana do godziny 2 licytacya przez sekretne deklaracye *in minus* na dostawę effektów ubiorczych dla 14 pachołków przy Komissarzach Cyrkułowych i Dystryktowych służbę pełniących, poczynając od summy złotych polskich 1,685 gr 1. Chęć przeto licytowania mające w dniu jak wyżéj oznaczonym złożą swe deklaracye podług formy poniżéj umieszczonéj obejmującéj na wierzchu poświadczenie Kassy Głównéj iż *vadium* w kwo-

cie złotych polskich 168 złożyli. Wykaz potrzebnych effektów ubiorczych oraz i warunki téj dostawy każdego czasu w Biórach Wydziału odczytane być mogą.

Deklaracya

Mocą któréj obowięzuję się stósownie do ogłoszenia Wydziału z dnia 13 b. m. do Nru 3519 uczynionego, dostarczyć effekta ubiorcze dla 14 pachołków przy Komissarzach Cyrkułowych i Dystryktowych służbę pełniących, wykazem przezemnie odczytanym objęte, a to za summę złotych polskich (tu wypisać wyraźnie kwotę za jaką się podejmuje) i na bezpieczeństwo téj dostawy *vadium* złotych polskich 168 złożyłem (podpis z zamieszkaniem.)

Kraków d. 13 Czerwca 1846 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Pisarz Trybunału.
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie Joanny Heggenbergerowy po Szymonie Heggenbergerze pozostałéj Wdowy i Obywatelki Miasta Krakowa pod L. 457/8 w Krakowie zamieszkałéj, sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną na drodze działu, kamienica o dwóch piętrach przy ulicy Grodzkiéj pod L. 205 w gminie II. stojąca, na wschód frontem z ulicą Grodzką, od południa z kamienicą P. Szyszkowskiéj N. 206, na zachód z szkółką WW. SS. pod L. 207, a na pólnoc z kamienicą narożną Panny Zofii Zieleńskiéj pod Liczbą 204 granicząca, w połowie do Joanny Heggenbergerowy Wdowy, w drugiéj zaś do małoletnich sukcessorów po ś. p. Szymonie Heggenbergerze należąca, a to z mocy wyroków Trybunału Miasta Krakowa z d. 6 i 13 Lutego w I. Instancyi z dnia 7 Kwietnia w Appellacyi i z dnia 29 Maja w I. Instancyi 1846 roku z Leonem Heggenbergerem Obywatelem M. Krakowa jako opiekunem przydanym małoletnich Heggenbergerów zapadłych którémi działowi majątku i sprzedaży pomienionéj zwyż nieruchomości miejsce dano, jak równie cena szacunkowa i warunki licytacyi ustanowione zostały następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 205 przy ulicy Grodzkiéj w gminie II. sytuowanej z mocy dekretu dziedzictwa z d. 17 Sierpnia 1843 r. ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 8,325 w monecie srebrnéj *courant.*

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część szacunku w monecie srebrnéj *courrant*, od złożenia którego *vadium* Joanna Heggenberger Wdowa sprzedaż w drodze działu popierająca z tytułu wspólności majątkowéj jest wolna.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały stósownie do przepisów prawa, tudzież zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem popierającego Adwokata, takowe jakie wyrokiem zasądzone będą.

4) Wypłaty warunku 2 i 3 wyrażone nabywca potrąci sobie z wylicytowanego szacunku resztujący zaś szacunek nabywca wypłaci za assygnacyami Sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego lub działowego.

5) Schedy małoletnich Heggenbergerów pozostaną przy realności do stósownego w téj mierze postanowienia Rady Familijnéj, zatwierdzonéj przez Trybunał a to z obowiązkiem płacenia przez nabywcę procentu 5/100 od daty nabycia.

6) Summy widerkauffowe gdyby się jakie okazały pozostaną przy nieruchomości równie z obowiązkiem płacenia procentu 5/100 od daty nabycia, a to bez względu na nieukończoną klassyfikacyą lub też dział.

7) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci *vadium* na korzyść sprzedaż popierającéj i sukcessorów ś. p. Szymona Heggenbergera, i nowa licytacya na koszt i stratę jego a nigdy na korzyść ogłoszoną będzie.

8) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu nabytéj realności o 1/8 część więcéj nad wylicytowany szacunek zaofiarował, winien jest złożyć z ustanowieniem *vadium* i dopełnić przepisanych formalności.

9) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie dochody z nabytéj realności do niego należeć będą, przy dotrzymaniu mieszkańców do kwartału.

Do licytacyi téj wyznaczają się 3 terminaː

1. na dzień 21 Sierpnia
2. na dzień 25 Września
3. na dzień 30 Października

} 1846 r.

Sprzedaż pomienionéj zwyż nieruchomości popiera Jan Kanty Kleszczyński O. P. M. Adwokat pod L. 20 przy Głównym Rynku w Krakowie mieszkający.

Wzywają się przeto na takową licytacyą w sali Audyencyonalnéj Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie w gmachu pod L. 106 o godzinie 10 z rana odbywać się mającą, chęć licytowania mający, jakoteż wszyscy wierzyciele i prawo rzeczowe mający aby pod rygorem prawa wszelkie dowody praw swych na pierwszym terminie licytacyi złożyli z ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 10 Czerwca 1846 r.

W. *Widerakiewicz.*

W dniu 18 b. m. i r. godzinach południowych, w Rynku Miasta Chrzanów na drodze exekucyi Sądowéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: zegary stołowy i kieszonkowy, kuferek, pierścionek z krwawnikiem, przyodziew męzka, bielizna i t. p. rzeczy. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

W Chrzanowie d. 12 Czerwca 1846 r.

Fran. *Borclowski* K. S.